

# Referendum ws. 6-latków nie będzie

Data publikacji: 8.11.2013 12:12

Temat 6-latków w szkołach rozpała dyskusję w mediach i nie tylko, Polacy są podzieleni w kwestii, czy wysyłać maluchy tak wcześnie do szkoły, czy nie. Dziś po 10.00 posłowie zadecydowali, że ogólnokrajowego referendum w tej sprawie nie będzie. Opcja przeciwna referendum wygrała jedynie 10 głosami. Jak głosowali 'nasi' posłowie?

W sondzie, którą przeprowadziliśmy na początku września większość 74% (403 głosy) z Was opowiedziało się przeciw posyłaniu 6-latków do szkoły, uważając to za zły pomysł, tylko 17% (92 głosy) było przeciwnego zdania. W sejmie dziś siły rozłożyły się nieco bardziej równomiernie, jeśli idzie o pomysł przeprowadzenia referendum w sprawie sześciolatków. Głosowanie ws. rozpatrzenia obywatelskiego wniosku o poddanie pod referendum ogólnokrajowe sprawy o *szczególnym znaczeniu dla państwa i obywateli dotyczącej systemu edukacji, "Ratuj maluchy i starsze dzieci też"* zakończyło się odrzuceniem wniosku przez Sejm. Propozycja referendum wyszła od Stowarzyszenia i Fundacji Rzecznik Praw Rodziców.

Ogólnie na Wiejskiej w Warszawie głosowało 454 posłów, za opowiedziało się 222 posłów; z czego 136 z PiS-u, 35 z Twojego Ruchu, 25 z SLD, 16 z Solidarnej Polski, 6 posłów niezrzeszonych, 2 posłów z PSL i 2 posłów z Inicjatywy Dialogu i 2 z PSL. Przeciwnicy referendum uzbierali o 10 głosów więcej (232 głosy). Przeciw głosowali wszyscy posłowie PO, prócz nieobecnego Leszka Korzeniowskiego, (202 głosy); większość członków PSL (27 głosów) oraz dwóch posłów niezrzeszonych i 1 z Inicjatywy dialogu. Sejmowe głosowanie ws referendum pokazało, że jest to jedna z kluczowych dla obecnych w Sejmie partii - nieobecnych było dziś tylko 6 posłów, nikt też od głosu się nie wstrzymał, większość zachowała dyscyplinę klubową.

Wśród głosujących przeciw referendum byli również wszyscy posłowie PO z naszego okręgu wyborczego: Mirosława Nykiel, Sławomir Kowalski, Aleksandra Trybuś, Małgorzata Pepek, Czesław Gluza.

Nie powinno to nikogo dziwić, stanowisko PO w tej sprawie znane było od dawna, a np. posłanka Aleksandra Trybuś (PO) nieraz przekonywała rodziców na zorganizowanych przez siebie spotkaniach, by posyłali sześciolatki do szkoły: - Spotkanie zorganizowała poseł Aleksandra Trybuś, która zachęcała rodziców do nauki sześciolatków w szkole. - **Już w roku 2009/2010 sześciolatki miały pójść do szkół, jednak spotkało się to z oporem. Teraz od przyszłego roku rodzice stoją przed wyborem, mogą sami zdecydować czy ich dzieci pójdą do szkoły jako sześciolatki, w kolejnym roku będzie już to obowiązkowe. Warto podjąć taką decyzję i w nadchodzącym roku szkolnym wysłać swoje dziecko do szkoły. Dzięki temu, dzieci będą uczyły się w komfortowych warunkach w mniej licznych klasach** - mówiła posłanka na jednym z tegorocznych spotkań (Zob.: [Szkoła dla sześciolatków](#))

Z kolei "za" również lojalnie głosowali wszyscy członkowie PiS z naszego okręgu wyborczego: Stanisław Szwed, Jacek Falfus i Stanisław Pięta, a także Artur Górczyński z Twojego Ruchu. Stanisław Szwed skomentował wynik głosowania i stanowisko Premiera na swojej stronie: - **Kiedyś Premier, Donald Tusk mówił: "Komu można bardziej zaufać, jeśli chodzi o proces wychowywania dzieci, jak nie rodzicom..." Dziś ten sam Premier zdaje się zapominać o swoich słowach i deklaracjach ignorując ponad milion podpisów zaniepokojonych rodziców.**

Przeczytaj też:

[Sześciolatki w szkole](#)

[6-latki w szkole](#)

[Czy 6-latki obalą rząd Tuska?](#)

[Szkoła jest dla sześciolatków?](#)